

Antyintegracyjnie...

* * *

– Tato, co to za dziwna czapka na twojej głowie?

– To kefija, Ahmedzie. Chroni nas przed słońcem pustyni.

– A to dziwne ubranie?

– To dżelaba. Chroni nas przed gorącym wiatrem pustyni.

– A te szmaty na nogach?

– One chronią nas przed gorącym piaskiem pustyni...

– Tato, a po jaką cholereę ci to wszystko?! Przecież my mieszkamy w Dortmundzie!

* * *